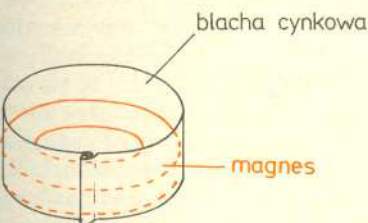
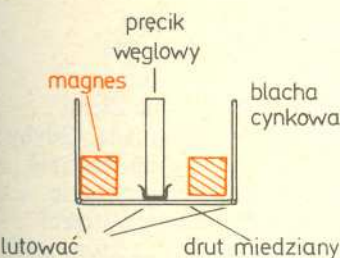


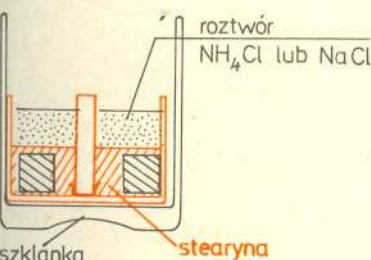
PERPETUUM MOBILE DLA KAŻDEGO



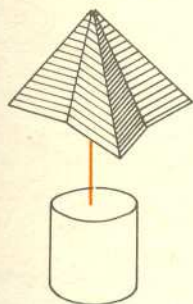
Rys. 1



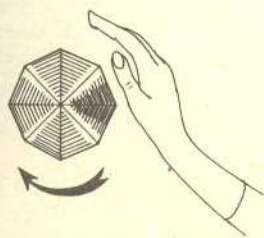
Rys. 2



Rys. 3



Rys. 4



Rys. 5

Nie daj się, Czytelniku, zakrzyczeć konserwatystom i dogmatykom, którzy nie wierzą w możliwość zbudowania perpetuum mobile tylko dlatego, że dotychczas nikomu się to nie udało. Trzymając się podanych poniżej wskazówek będziesz mógł bez większych trudności zbudować urządzenie poruszające się bez dostarczania energii z zewnątrz. Jeszcze nie wierzysz? Spróbuj, a przekonasz się.

MODEL PODSTAWOWY — MAGNETYCZNY

Nasze perpetuum mobile będzie działać dzięki prawom magnetohydrodynamiki. Już sama nazwa wskazuje, że pierwszym elementem, w który musimy się zaopatrzyć, jest magnes. Będzie nam potrzebny magnes ferrytowy w kształcie pierścienia. Można go zdobyć demontując uszkodzony głośnik. Skoro zaopatrzyliśmy się już w magnes, szukamy z kolei kawałka blachy cynkowej, z której formujemy rodzaj rurki, w której zmieści się nasz magnes (rys. 1). Uwaga: blachę łączymy "na zakładkę", a nie przez lutowanie. Dobrym źródłem blachy cynkowej są baterijki płaskie lub duże okrągłe. Następnie wewnątrz pierścienia ferrytowego ustawiamy pręcik węglowy od baterijki. Należy zamocować go przez przylutowanie jego mosiężnego kapturka pod magnesem sztywnym drutem miedzianym do cynkowego cylindra (rys. 2). Całość umieszczamy w odpowiednim szklanym naczyniu (na przykład w szklance) i zalewamy roztopioną stearyną tak, aby przykryła magnes. Żeby to wszystko miało cokolwiek wspólnego z hydrodynamiką, potrzebna nam będzie jakaś ciecz. Użyjemy roztworu salmiaku (NH_4Cl) albo po prostu soli kuchennej. Po nałaniu cieczy do naczynia nasze perpetuum mobile jest już gotowe (rys. 3). Przyglądając się uważnie dostrzeżesz, że ciecz w naczyniu wiruje! Aby efekt był wyraźnie widoczny, można posypać powierzchnię cieczy opilkami korka. Każdy musi nam teraz uwierzyć, że posiadliśmy tajemnicę konstrukcji perpetuum mobile — nie popędzamy przecież niczym wirującej cieczy, a potrzebuje ona energii na pokonanie oporów lepkości.

WERSJA UDOSKONALONA

Jeżeli wolisz otrzymać szybszy ruch kosztem rezygnacji z czystości efektu, możesz, zamiast zwierzać węglową pałeczkę z cylindrem cynkowym, zasilać je baterijką (oczywiście tak schowaną, żeby widzowie musieli wierzyć, że to perpetuum mobile). Należy w tym celu dołączyć biegun dodatni do blachy cynkowej, a ujemny do pałeczki węglowej. Działa? Gratuluje.

Osobom nie mającym żadnych zdolności do majsterkowania proponuję na pocieszenie

MODEL NAJPROSTSZY — PARAPSYCHOLOGICZNY

Do wykonania go potrzebne są trzy rzeczy: korek, igła i kawałek papieru. Wbijamy igłę tępy końcem w korek i na jej ostrzu osadzamy rodzaj wiatraczka zrobiony z kwadratowego kawałka papieru (rys. 4). Następnie zbliżamy do wiatraczka rękę (jak na rys. 5) i natężamy całą siłę woli, starając się zmusić wiatraczek do wirowania. Jeżeli tylko odpowiednio się skoncentrujemy — sukces pewny!

A teraz zgodnie z tradycją:

KONKURS SAMYCH ZWYCIĘZCÓW

Zwycięzcą i zdobywcą nagrody książkowej zostaje każdy, kto nadeśle do dnia 30 kwietnia br. poprawne wyjaśnienie działania przedstawionych powyżej modeli „perpetuum mobile”.

Zapraszam!